GAZETA HANDLOWA.

Nr. 153. Warszawa, dnia 4 (16) lipca. Piątek. 1869.

Cena prenumeraty: *w Warszawie:* kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcya Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiéj w drukarni pod Numerem 619.

TELEGRAMY GAZETY HANDLOWEJ.

Paryż, 15 lipca. Utworzenie nowego ministeryum wkrótce nastąpi. Latour d'Auvergne obejmie ministeryum spraw zagranicznych. Nowy gabinet rozważy sprawę odroczenia izby.

„France" donosi, że na ministrów przeznaczonych jest dwóch deputowanych należących do większości, a trzech deputowanych należących do lewego środka. Rouher zostać ma prezesem senatu.

Warszawa, dnia 16 lipca.

Do téj chwili nie mamy jeszcze wiadomości o ukonstytuowaniu się nowego gabinetu francuzkiego. Utworzenie ministeryum w teraźniejszych okolicznościach jest kwestyą ważną i nic dziwnego, że cesarz Napoleon po dojrzałym dopiero namyśle przystępuje do jéj rozwiązania. Cesarz wprawdzie nie zrzekł się własnéj inicyatywy w rządzie, lecz od wyboru osób dziś więcéj daleko zależy niż dawniéj, ponieważ ministrom ustępstwa cesarza większą teraz przyznały samodzielność w obec izby. Zresztą wnosząc z obiegających w Paryżu pogłosek, zdaje się, że nowy gabinet nie tylko pod względem spraw wewnętrznych, lecz także zagranicznych ma mieć znaczącą doniosłość, w czem dla cesarza leżeć może jeden powód więcéj, by nie działać pośpiesznie. Oprócz wieści o powołaniu do gabinetu p. Drouyn de Lhuys podaje nam wczorajszy telegram paryzki pogłoskę na giełdzie tamtejszéj obiegającą o zamianowaniu ks. Napoleona prezesem gabinetu. Książe, o ile wiadomo, jest zwolennikiem reform liberalnych, od dawna już przepowiadał, że dotychczasowy system utrzymać się nie da i radził cesarzowi uprzedzić życzenia narodu. Dążności jego w duchu liberalnym tak jaskrawo częstokroć występowały, iż opinia publiczna skłonną była do przypuszczenia, że między cesarzem a kuzynem jego, role były rozdzielone i że ostatni z nich dlatego głównie był liberalnym, ponieważ cesarz uważał inny system wewnętrzny za stosowniejszy. Jakkolwiekbądź w polityce zagranicznéj ks. Napoleon obstawał zawsze za działaniem radykalnem. Zapatrywanie jego pod tym względem toż samo często nie zgadzało się z zapatrywaniem cesarza. Książe Napoleon więc od czasu mowy w Ajaccio, która tyle hałasu narobiła, nie brał bezpośrednio udziału w rządzie. Wyjątek w téj mierze stanowią podróże jego zeszłoroczne do Berlina, Wiednia i Konstantynopola, których rezultaty dotąd pokryte są tajemnicą, a jednak pod względem ocenienia doniosłości ewentualnéj nominacyi księcia i wpływu jéj na politykę zagraniczną, ważnem byłoby wiedzieć w jakim celu jeździł do Berlina i co tam sprawił. O ile się zdaje nie jest on stanowczo przeciwny jedności niemieckiéj pod hegemonią Prus, żąda jednak aby te ostatnie zmodyfikowały politykę swoją odpowiednio dążnościom gabinetu tuileryjskiego. Co się zaś tyczy Austryi, dawniéj stanowczo jéj przeciwny, teraz po ustąpieniu przez nią Wenecyi i po przywróceniu konstytucyi węgierskiéj, pogodził się z nią i uznawać ma konieczność wzmocnienia tego mocarstwa na zasadzie federacyjnéj, przyszłość jego zabezpieczyć mogącéj.

Wypadki w Paryżu zresztą tak nagły biorą obrót, iż w obecnich wszelkie doniesienia sprawozdawców miejscowych okazują się przestarzałemi, na podstawie zaś telegramów trudno zdać sobie sprawę z biegu rzeczy. Mesaż cesarski do ciała prawodawczego wypracowali dawniéjsi ministrowie i zdawało się, że p. Rouher z kolegami pozostanie na urzędzie. Program cesarski z łatwością dałby się był pogodzić z pozostawieniem jego w gabinecie, gdyż mesaż nie wspomina ani o odpowiedzialności ministrów, ani o prawodawczéj inicyatywie. Dymisya tedy p. Rouher i jego kolegów jak niemniéj odroczenie ciała prawodawczego i zwołanie senatu na posiedzenia nadzwyczajne nastąpiły niespodzianie i dopiero po odczytaniu w izbie mesażu przez cesarza postanowione być musiały. Pisma pruskie, wzmiankując o ustępstwach cesarza, widzą w tym fakcie rękojmię utrzymania pokoju na zewnątrz, ale w chwili wyrażenia tego zdania nie wiedziały jeszcze nic o pogłoskach dotyczących nominacyi ks. Napoleona i p. Drouyn de Lhuys. Ciekawa rzecz co powiedzą, gdy te ostatnie sprawdzą się.

Przytoczywszy zapatrywanie pism pruskich na doniosłość układu między Francyą a Belgią w tych dniach podpisanego w przedmiocie dróg żelaznych belgijskich, i nadmieniwszy, że pisma te odmawiają mu wszelkiego prawie znaczenia politycznego, uważamy za konieczne

GAWĘDY EKONOMICZNE.

(Dalszy ciąg—patrz Nr 152).

Proletaryusz dni naszych jest czulszy na niedostatek i z większą niecierpliwością znosi brzemię, ponieważ umysł jego bardziej oświecony, widzi wzniosły cel, do jakiego dąży ludzkość i środki ku temu prowadzące. Nie wierzy już jak proletaryusz dawniejszy, że w społeczeństwie istnieją klasy skazane na wieczne cierpienie: uczucie równości i godności osobistej obudziło w duszy jego słuszną ambicyę. Ten przewrót moralny, który zasmuca i przeraża niektóre umysły, powinien napełniać radością ludzi wierzących w postęp, widzących w nim potężnego przewodnika.

Powinni tylko zatrzymać umysły na ślizkiej pochyłości złudzeń; pokazać, że cel niekiedy wydający się tak blisko jest jeszcze bardzo daleko; że do zdobycia postępu potrzeba warunku, którego obchodzić nie wolno bezkarnie; czasu i cierpliwości; że, jeżeli cierpienie zrodziło się z przeszkód stawianych prawom przyrodzonym społeczeństwa, lekarstwem na to nie mogą być nowe i ważniejsze przeszkody; że jeżeli przymus i gwałt są przyczyną wielkiego zła, wolność tylko może je naprawić. Nietylko w stosunkach kapitału do pracy, ale w ogóle umów społecznych, we współzawodnictwie wszystkich gałęzi przemysłu, nakoniec w stosunkach międzynarodowych, przyczepiono się do tego, aby szkoda sprawiona przez współzawodnictwo *wytwarzaniu* była wynagradzaną, nie zdając sobie sprawy z dobra nieskończenie większego, jakiego ono przyczyniało *spożyciu*.

Ztąd wyrodziło się opłakane uczucie zazdrości przemysłowych i narodowych, zasada, którą już zbiliśmy na innem miejscu, że: *bogactwa jednych sprawiają nędzę drugich.* Czyż potrzebujemy powtarzać, że skoro *korzyści przyrodzone* położenia, żyzności, temperatury i *korzyści nabyte* bogactwa nagromadzonego i zdolności przemysłowych, z lekka tylko dotykają wytwórców z powodu współzawodnictwa między nimi powstającego i zwracają się wyłącznie na korzyść spożywców,—nie ma więc ani jednego przemysłu, ani jednego kraju, któryby nie był interesowany w postępie wszystkich innych, że więc solidarność odnosi się do zła równie jak do dobra, i że klęski dotykające naszych sąsiadów, ubożą nas, gdyż zawieszają odbyt naszych wytworów. W dzień, w którym ta prawda zasadnicza przeniknie do wszystkich umysłów, ludzkość uczyni krok olbrzymi w osiągnięciu dobrobytu powszechnego. Powrócimy jeszcze do tego przedmiotu w pogadance o *swobodzie wymiany* będącej tylko dalszym ciągiem niniejszej.

X.

O stowarzyszeniu.

Słowo to odgrywało wielką rolę w r. 1848. Marzono wówczas tylko o przebudowaniu społeczeństwa, a stowarzyszenie miało być ka-

powtórzyć to co w tymże samym przedmiocie powiada francuzki półurzędowy „Constitutionnel”: „Dla Francyi, pisze „Constitutionnel”, rezultat ten (układów z Belgią) zapewnia dwie wielkie komunikacye z Hollandyą i z Antwerpią. Komunikacya międzynarodowa między Francyą a Belgią, której podstawy ułożone zostały, na ekonomiczne interesa obydwóch krajów najzbawienniejszego wpływu wywrzeć nieomieszka. Pod względem politycznym rozwiązanie to wywiązać musi między dwoma krajami wzajemność zaufania, która tak dalece położeniu rzeczy odpowiada, iż nie podobna ażeby oddziaływać nie miała na ich polityczną postawę. Dla Francyi w dzisiejszem położeniu Europy ważnem jest, iż bezpośredniemi pociągami docierać może z jednéj strony do Leodium (Liège) i Roterdamu, z drugiéj do Antwerpii; tym bowiem sposobem zapewnioną jest komunikacya ważna dla Francyi pod względem handlowym, a będąca zarazem rękojmią bezpieczeństwa narodowego. Wielka linia drogi żelaznéj, przecinająca W. Ks. Luksemburgskie, rozchodząca się do Spaa i Pepinster, docierająca do Leodium i kończąca się na granicach Hollandyi ma dla nas taką samą prawie ważność jak granica. Nie obawiamy się wojny i nie przewidujemy jéj, ale w razie gdyby kiedykolwiek stała się możliwą, konwencya dozwalająca Francyi przewożenie materyału swego na tych liniach, stałaby się silną obroną; zamykałaby bowiem Prusom przystęp przez rzekę Meuse. Nareszcie utrzymywano często, że fortyfikacye Antwerpii wzniesione są przeciwko Francyi. Gdyby niebezpieczeństwo to było istotnem, zmniejszałby je układ, otwierający towarzystwu francuzkiemu drogę do Antwerpii.” Pokazuje się z tego, że „Constitutionnel” zupełnie inaczéj zapatruje się na układy francuzko-belgijskie niż prasa pruska, a naszem zdaniem zapatrywanie jego pod nie jednym względem zdaje się być słusznem.

Osady zachodnio-indyjskie robią Hiszpanii wiele kłopotów. Kiedy jeszcze nie skończyła się sprawa kubańska, wybuchło powstanie na wyspie Portorico, drugiéj znaczniejszéj posiadłości hiszpańskiéj w tamtych stronach. Powstańcy opanowali miasto portowe Ponce.

W Meksyku odbywały się wybory do nowéj izby i wypadły po większéj części w duchu rządowym.

Wiedeń, 14 lipca. Obiega pogłoska, że książe Grammont będzie następcą Lavaletta.

Berno morawskie, 14 lipca. W ciągu ostatnich dwóch dni miały miejsce niespokojności między ludnością robotniczą. Musiano wezwać pomocy wojska. To ostatnie przyjęte kamieniami dało ognia, w skutek czego zabito 2 ludzi a 12 ciężko raniono. W celu zapobieżenia dalszym niespokojnościom przedsięwzięto jak najenergiczniejsze środki. Według innych wiadomości, robotnicy mieli się znajdować w posiadaniu broni palnéj. Trzech żołnierzy miało polegdz.

Paryż, 13 lipca. Przy odczytaniu protokułu z wczorajszego posiedzenia Juliusz Favre wykazuje niezgodność zachodzącą między misywą a dekretem odraczającym posiedzenia ciała prawodawczego. Mowca uważa ten ostatni za niestosowny. W skutek tego wyrażenia powstaje wielkie wzburzenie. Większość żąda przywołania mowcy do porządku, co też w końcu prezydent uczynił. Favre daléj prowadzi mowę, którą z powodu ciągłego hałasu zrozumieć nie podobna. Lewica żywe daje oklaski. Prezydent po raz drugi przywołuje Juliusza Favre do porządku i wyraża zdziwienie: że nazajutrz po wielkim liberalnym kroku rządu, składaną jest w zgromadzeniu, wbrew przepisom porządkowym, protestacya obrażająca uczucia kraju (oklaski). Po wymienieniu niektórych jeszcze uwag między dep. Giraud a prezydentem w przedmiocie wyborów za ważne dotąd nie ogłoszonych, prezydent odczytuje dekret odraczający. Izba w milczeniu rozeszła się.

Stosownie do „France,” cesarz p. Rouher ofiarować miał prezydencyę w senacie. Ollivier nie ma być skłonnym do przyjęcia udziału w nowym gabinecie. Dotychczasowi ministrowie Magne, Forcade, Rigoult de Genouilly i Niel zatrzymać mają swe teki. Ministrem spraw zagranicznych ma zostać hr. Latour d'Auvergne a margr. Lavalette na tego ostatniego miejscu zostanie posłem francuzkim w Londynie.

„Dziennik Urzędowy” pisze: Pomimo odroczenia ciała prawodawczego, cesarz w przyszły czwartek przyjmować będzie deputowanych w St. Cloud.

Madryt, 13 lipca. Nowy gabinet ukonstytuował się w następujący sposób. Prim objął prezydencyę i wydział wojny. Topete wydział marynarki, Sagasta spraw wewnętrznych, Siloela spraw zagranicznych, Zorilla sprawiedliwości, Ardanaz skarbu, Echegaray robót publicznych, Becerra osad. Nowi ministrowie niebawem rejentowi złożyć mają przysięgę. (*Nordd. Allg. Ztg. Ind. Bl.*)

Telegramy Handlowe.

Petersburg, 13 lipca. (Produkta). *Łój żółty* świeczny w miejscu 53; z dostawą w sierpniu 55. *Żyto* w miejscu $8\frac{3}{4}$; z dostawą w sierpniu 8. *Owies* z dostawą w lipcu $5\frac{1}{4}$. *Konopie* w miejscu $39\frac{1}{2}$. *Olej konopny* w miejscu 3.75; z dostawą w lipcu 3.75.

Szczecin, 14 lipca. (Targ zbożowy). *Pszenica* w miejscu 62—75; z dostawą w lipcu i sierpniu 73, we wrześniu i październiku 72, na wiosnę 70 nom. *Żyto* w miejscu 57—$60\frac{1}{2}$; z dostawą w lipcu $58\frac{1}{2}$, w li-

---

mieniom węgielnym nowego budynku. Starano się dowieść, że gdyby człowiek słuchał tylko głosu interesu indywidualnego, rezultat jego usiwań byłby także czysto indywidualnym. W następstwie z tryumfem przeciwstawiono godłu: *Każdy dla siebie* godło obszerniejsze, szlachetniejsze na pozór: *Każdy dla wszystkich.* Mówiono, że przyczyną pierwszego jest egoizm, a skutkiem rozdział i antagonizm, podczas gdy drugie spoczywało na zasadzie sympatyi i miało doprowadzić do zgody i braterstwa. Wówczas to przedstawiano tłumowi obałamuconemu podobnemi frazesami jakikolwiek plan stowarzyszenia, które miało zastąpić społeczeństwo obecne. Bardzo źle spełniłbym swoje zadanie gdybym was nie przekonał, że człowiek pracując dla siebie, pracuje dla innych, że jeżeli zdanie *każdy dla siebie* jest bodźcem, inna znowu zasada *każdy dla wszystkich* jest rezultatem; że jeżeli z jednéj strony prace wasze zmierzają do zaspokojenia potrzeb drugiego,—pracy drugiego winni znowu jesteście zaspokojenie wszystkich potrzeb własnych. Dziwniejszem nad to wyda się jeszcze, że pracujecie gorliwie dla dobrobytu swoich bliźnich, często mimowolnie, jakiem to wykazał w pogadance poprzedniej. Ztąd wynika, że ci, którzy deklamują przeciwko indywidualizmowi tracą czas i trud, gdyż wszyscy jesteście stowarzyszonymi, a dla spotkania się z indywidualizmem, to jest z jednostką pracującą tylko dla siebie należałoby się udać na wyspę Robinsona. Lecz czyż to znaczy, że w owem rozległem stowarzyszeniu nie ma miejsca dla stowarzyszeń częściowych, utworzonych z celem ściśle określonym? Nikt nie śmiałby tak twierdzić, bo widoczna, że korzyści, jakie tworzy zjednoczenie sił, powinny się urzeczywistniać zarówno w szczegółach jak w ogóle! Lecz jeżeli za dni naszych nie widzimy już w stowarzyszeniu talizmanu mającego przerobić całe społeczeństwo i przypisujemy mu rolę mniej pretensyonalną a bardziej praktyczną,—czyż pomimo to przesadzając doniosłość jego skutków nie łudzimy się tak jak kiedyś? Domyślacie się, że chcę mówić o stowarzyszeniach spółdzielczych tak popieranych obecnie; życzę im długiej przyszłości, ale zamierzam przytem wyjaśnić przeszkody, których istnienie zdaje się być niewątpliwem. Stowarzyszenia te, jak wam wiadomo, trojakiego bywają rodzaju: *kredytowe* (banki zaliczkowe), *spożywcze, wytwórcze.* Przed szczegółowem ich zbadaniem, słówko o głównym przedmiocie, jaki mają na celu. Tym celem jest zniesienie zapłaty. Zapłata, mawiano, jest tylko dalszym ciągiem starożytnej niewoli, a ponieważ rewolucya z r. 89, która postawiła sobie za zadanie równość społeczną, nie zniosła jej, jest więc dziełem niezupełnem. Lecz rozumujący w ten sposób nie zwracają uwagi na inne okolicz. gdyż spostrzegliby, że zapłata uważana przez nich za wyłączne nieszczęście klasy robotniczej, przypada także w udziale niezliczonej liczbie pracowników we wszystkich klasach społecznych, od najwyższego urzędnika do najskromniejszego rękodzielnika, że jest nawet najogólniejszym sposobem wynagrodzenia, że bez niej wymiana usług byłaby w wielu razach, całkiem niemożliwą. Rewolucyi nie przyszło na myśl znosić ją, i dobrze uczyniła, gdyż postawiłaby społeczeństwo w wielkim kłopocie. Cóżby się stało z urzędnikami publicznymi, adwokatami, lekarzami, profesorami, artystami, komisantami, służącemi, wyrobnikami, księżmi i tylu innemi? Zostawmy więc na stronie te deklamacye, i aby wiedzieć, co myśleć o zapłacie, znijdźmy do jej początku. Ludzie wzdychają do tak upragnionej spokojności. Z wyjątkiem niektórych jednostek niespokojnych i awanturniczych, dla których niepewność jest rodzajem potrzeby, ogół ludzi pragnie być spokojnym o przyszłość swoją, pragnie wiedzieć na co może liczyć, i z góry rozporządzić wszystkiem, co posiada. Gotów on zawsze zmniejszyć swoje roszczenia, a nawet poświęcić korzyści zdobyte, aby osiągnąć ten spokój, który się jednak zdaje sprzeciwiać naturze człowieka i pracom jego.

(Dalszy ciąg nastąpi).

pcu i sierpniu $54\frac{1}{3}$, we wrześniu i październiku $52\frac{1}{2}$, w październiku i listopadzie 51, na wiosnę $49\frac{1}{2}$.

Hamburg, 14 lipca. (Targ zbożowy). Interes zbożowy w miejscu spokojny. W *pszenicy* na dostawę dalszych terminów interes słaby; z dostawą w lipcu za 5,400 ℔ 118, w sierpniu i wrześniu 119. *Żyto* z dostawą w lipcu za 5,000 ℔ 100, w sierpniu i wrześniu 91, we wrześniu i październiku 89. W *owsie* spokojnie. W *okowicie* interes ograniczony. W *kawie* i *cynku* spokojnie. W *oleju skalnym* interes spokojny, w miejscu 14; z dostawą w lipcu $13\frac{3}{8}$, w sierpniu i grudniu $14\frac{1}{8}$: chłodno.

Londyn, 14 lipca. (Targ zbożowy). Dowozy zagraniczne od ostatniego poniedziałku wynoszą: pszenicy 5,230, jęczmienia 3,600, owsa 22,890 kwarterów.

Targ słabo odwiedzany. W *pszenicy* spokojnie przy bardzo ograniczonym interesie, ceny niezmienione. W *jęczmieniu* interes mały. *Owies* 3 p. niżéj. W *mące* spokojnie.

Liverpool, 14 lipca. (Bawełna). Obroty wynoszą 10—12,000 bel. Middling Orleans $12\frac{7}{8}$, middling amerykańska $12\frac{5}{8}$, fair Dhollerah $10\frac{3}{8}$, middling fair Dhollerah 10, good middling Dhollerah $9\frac{1}{2}$, fair Bengal $8\frac{3}{4}$, new fair Oomra $10\frac{1}{2}$, good fair Oomra —, Pernam $12\frac{3}{4}$, Smyrna $10\frac{1}{2}$, Egiptia —, Oomra w drodze będąca —.

Paryż, 14 lipca. Mąka z dostawą w lipcu 57.50, w sierpniu 58, we wrześniu i grudniu 60.25.

Antwerpia, 14 lipca. (Targ zbożowy) Ceny *pszenicy* i *żyta* niezmienione. (*Olej skalny*). Rafinowany typowo-biały w miejscu 49; z dostawą w sierpniu 50, we wrześniu $51\frac{1}{2}$, w październiku i grudniu $53\frac{1}{2}$; ceny mocne.

Brema, 14 lipca. (Oléj skalny). Standart white w miejscu 6; z dostawą we wrześniu $6\frac{1}{4}$; interes spokojny.

(*W. T. B., T. B. f. N. D*).

Korrespondencye Gazety Handlowéj.

Liverpool, 9 lipca. (Bawełna). Ożywienie zeszłotygodniowe w interesie bawełnianym obecnie się nieco zmniejszyło. Od poniedziałku panuje usposobienie spokojniejsze, gdyż przędzarze spostrzegli się, że przez zakupy przechodzące zakres potrzeb koniecznych, podnoszą ceny materyału surowego, a spekulanci czekają na dowozy świeże mające wkrótce przybyć (wiatr bowiem wschodni sprzyja takowym), i wtedy dopiero przy obniżeniu prawdopodobnem cen, przystąpić zamierzają do większych operacyj.

Dotąd posiadacze nie chcą czynić ustępstw; wprawdzie tu i owdzie sprzedano w poniedziałek towar na dostawę o $\frac{1}{8}$—$\frac{1}{4}$ d. niżej cen piątkowych, ale żądania znowu się wzmogły i ceny osiągnęły stanowisko poprzednie. Na spożycie miejscowe kupowano około 8000 bel dziennie, i jakkolwiek znowu mówią o zmniejszeniu robót w okręgach fabrycznych, w Manchestrze wierzą jednak w dalszą podwyżkę. Zapasy wynoszą 365,800 bel (z których 207,110 bel północno-amerykańskiej), w roku zeszłym 581,870 bel (341,360 północno-amerykańskiej). Zakupy dzisiejsze wynosiły 10,000 bel, a przy znacznem żądaniu płacono ceny najwyższe z tygodnia poprzedniego.

Berlin, 10 lipca. (Skóry). Składy komisowe berlińskie otrzymały w ostatnim tygodniu nader małe dowozy skór, i opróżniły się niemal zupełnie w skutek żądań wszystkich gatunków tego artykułu. Pomimo jednak tych żądań i większego ożywienia, fabrykanci nie mogli osiągnąć cen wyższych, ale i pod tym względem polepszenia spodziewać się można. Wszystkie wyroby berlińskie z poślednich gatunków znalazły nabywców po stosunkowo wysokich cenach; przednie gatunki trudno było zbyć po cenach właściwych. Podeszwianek amerykańskich więcej żądano jak niemieckich; dopytywano się także o gatunki pośledie tych ostatnich. Podeszwianki niemieckie płacono po 40—41 tal., myte po 43—44 tal. Za gatunki pośledie podeszwianek amerykańskich płacono stosownie do wagi 39—$40\frac{1}{2}$ tal. Ceara 41—43 tal., przednie lekkie gatunki 36—38 tal. za cetnar. Przy wciąż trwającym odbycie do Austryi czarnych blanek żądano po $13\frac{1}{2}$ sgr. Odbyt skór końskich bardzo znaczny.

Interes jarmarkowy kupców hurtowych berlińskich był dosyć ożywiony i zadowalniający; składy zostały opróżnione.

Skór amerykańskich nadeszły nowe dowozy; kilka znaczniejszych partyj nabyli fabrykanci berlińscy po cenach dotychczasowych. Żądania skór wołowych niemieckich były znaczne, ponieważ kupują je dla Austryi. Krowiny wagi 23 ℔ płacono po 27—$27\frac{1}{2}$ tal. za cetnar, lekkie krowiny rosyjskie po 30 tal., a przednie gatunki kupowano po cenie jeszcze wyższej; skór wołowych mniej żądano jak krowin a zapasy ich na targu szczupłe. Ceny surowych skór cielęcych zostają pod naciskiem, większe partye sprzedano handlarzom frankfurckim. Pomerańskie lakierowane skóry cielęce płacono po $17\frac{1}{4}$—$17\frac{1}{2}$ sgr. za ℔, ciężkie skóry garbowane pomerańskie po $17\frac{1}{2}$—$17\frac{3}{4}$ za ℔. Baranice sprzedano na jarmark we Frankfurcie nad Odrą, a usposobienie w tym artykule polepszyło się nieco na krótko przed jarmarkiem. Skóry jagnięce sprzedawano z trudnością; zapasy znaczne.

Gdańsk, 12 lipca. (Drzewo). W ostatnich dniach miały miejsce następujące tranzakcye: Sprzedano belek sosnowych 3600 sztuk 36 stóp długości po 10 srgr. za stopę kub., 400 belek i murłatów po 4 i $4\frac{1}{2}$ srgr., 1200 belek 37 stóp długości po $7\frac{7}{12}$ srgr. za sztukę. Sosnowych okrąglaków 1300 sztuk po 70 dukatów za kopę. Dębowe klepki 340 kop. po $31\frac{1}{2}$ tal., 89 kop. po 26 tal. Dębowe belki 1150 sztuk 15 stóp długości po $15\frac{1}{2}$ srgr., 600 sztuk 15 stóp długości po 15 srgr., 300 sztuk po 12 srgr., 200 sztuk 14 stóp długości $12\frac{1}{2}$ srgr. Podkłady $9\frac{1}{2}$—9 calowe 23 srgr., $10\frac{1}{4}$—10 calowe 29 srgr., $11\frac{1}{4}$—11 calowe 36 srgr.

Gdańsk, 14 lipca. Wiatr zachodni, pogoda piękna. Z powodu pięknéj pogody i bardzo znacznych dowozów z Ameryki pozostają targi zbożowe angielskie bez życia a kupujący wstrzymują się od zakupów, jednakże ceny zupełnie się utrzymały.

Na naszym targu była *pszenica* miernie poszukiwaną; od poniedziałku sprzedano po cenie niezmienionéj, zupełnie stałéj, około 800 łasztów.

Żyto tylko dla konsumcyi kupowane, dlatego też ceny cokolwiek niższe płacone były; dziś za 130 ℔ holl. ważące płacono 454 guldenów za łaszt 4,910 ℔.

Jęczmień i *groch* niezmieniony w cenie.

Obecnie otrzymaliśmy pierwsze dowozy *zimowego rzepaku*, które jednakże nieszczególnie dobry gatunek okazują; za dobrze wysuszony towar płacono do 673 guldenów za łaszt 4,320 ℔, za gorszy gatunek od 640—665 guldenów, po cenie téj jednakże nie opłaci się wywozić zagranicę.

B. Toeplitz et Comp.

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

Losowanie celem amortyzowania $\frac{1}{6}$ części obligacyj Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z powodu wpływu dostatecznéj ilości ich przez wniesienie na należność Towarzystwa, w roku bieżącym miejsca mieć nie będzie.

— Większa część towarzystw dróg żelaznych pruskich nie mogąc umieścić na targu swych obligacyj z powodu nizkiéj stopy procentowéj, w obec dróg żelaznych zagranicznych, przynoszących większy daleko procent, weszła w układy z Towarzystwem Dyskontowem w Berlinie, celem oddania mu w zastaw sztuk dotychczas nie sprzedanych. Towarzystwo zaś Dyskontowe na pewność deponowanych powyżéj przyjętych akcyj emitować ma 100 milionową pożyczkę premiową w sztukach 100 tal. Obligacye téj pożyczki przynosić mają 4 % rocznie z dwukrotnem losowaniem rocznem, główna wygrana będzie 200,000 tal. a amortyzacya po 112 tal. Emisya ma się rozpocząć we wrześniu r. b. i trwać będzie 3 lata. Projekt przedłożony został ministrowi finansów i wkrótce ma być wydaną sankcya. Dojście do skutku téj operacyi może wywołać silne obniżenie papierów loteryjnych austryackich.

— *Stan handlu zbożowego na kontynencie europejskim.* Z południowéj Francyi nadchodzą wiadomości pomyślne o stanie pszenicy na polach. Zboże wszędzie pięknie wygląda, kłosy pełne, a zbiór wiele obiecuje. Inne części Francyi nie są tak szczęśliwe w téj mierze z powodu temperatury zimnéj i dżdżystéj, w tych częściach cesarstwa pszenica puszcza kłosy powoli. Urodzaj we Francyi, z wyjątkiem departamentów południowych, będzie prawdopodobnie mniejszy jak w r. 1868, a żniwa nic się nie opóźnią. Przywóz pszenicy zagranicznéj do Marsylii zwiększył się w dniach ostatnich, a obroty na rynku zbożowym były nieco znaczniejsze. W Bordeaux ceny pszenicy mocno się trzymają, lecz obroty małe. W Hollandyi i Belgii ceny pszenicy również mocno się trzymają, a w Kolonii i innych stronach Niemiec podniosły się. Wiadomości z krajów naddunajskich i z nad brzegów morza Czarnego w ogólności zadawalniające. W tych okolicach spodziewają się dobrych zbiorów.

OGŁOSZENIA.

(Telegram). *Petersburg, 15 lipca.* Kurs wexli na Londyn —, 5 pożyczka Stieglitza —, 5% pożyczka prem. 1 em. 177½, 2 em. 177, 5% bilety bankowe 90 1/12. Akcye wielkiego tow. dróg żel. 165. Akcye terespolskie 118. Akcye drogi mikołajewskiéj stare —, nowe —. Listy zastawne ruskie 2 emisyi 101.

Londyn, 15 lipca. Bank londyński obniżył dyskonto z 3½ na 3%.

Kursa Giełdy Warszawskiéj.

Monety i Banknoty.		z dnia 16 żądan.	z dnia 16 płacono	z d. 15 płacono
Półimperiał	Rs	—	6.48	—
Napoleondor	„	—	—	—
Dukat ważny	„	—	3.60	—
Rubel srebrny	„	—	—	—
Talar pruski (—⁶/₆)	„	—	118½	—
Gulden Austryacki (—%)	„	—	64½	—
Papiery publiczne.				
Listy zastawne 100 rs. 1-a ser.		93.25	92.75	92.76
Listy zastawne 100 rs. 2-a ser.		92.25	91.75	91.26
4% Listy likwidacyjne	„	76.67	76.17	76. 1
Obligi Towarz. Kre. Z. za 100 Rs.		—	100.17	101.17
Obligi Skarbowe rs. 100	„	—	84.50	—
„ cząstkowe złp. 500	„	—	110.50	—
Certyfi. ban. A. złp. 300	„	—	55.25	—
„ „ B. 200 op. kup.	„	—	35	—
„ „ ditto bez proc.	„	—	28.25	—
Akcye kol. żel. W. W. %	„	72.50	—	—
3% oblig. W. W. 500 fr.	„	—	—	—
Akcye kol. żel. W. B.	„	73.	72.17	72.
Akcye Żeg. Par. rsr. 100	„	—	—	—
Bilety skarb. 100 rsr.	„	—	—	—
Cert. kom. likw. 100 rsr.	„	43	—	—
5% bil. Pań. 100 rsr. op. kup.	„	—	91	91.
4% metal. za sier. (za 100 rs.)	„	—	101.33	101.33
ditto za luty (za 100 rs.) %	„	—	101.17	101.17
5-ta pożyczka (za 100 rs.)	„	—	86	—
6-ta „ (za 100 rs.)	„	—	—	—
Akcye wielkiéj kompanii kolei żel. za 125 rs.	„	—	—	—
4½% obl. dtto 2000 f. 500.	„	—	—	—
5% poży. rossyjskiéj z r. 1864	„	177	175	178
„ „ „ 1866	„	177	175	177.
5% Listy zastawne rossyjskie.	„	102.25	101.75	101.50
5% Akc. kol. żel. W. Teres.	„	—	118	—
Obligi ditto ditto	„	—	—	—
5% „ Fabr. Łodzkie	„	—	—	—
Weksle.				
Berlin 100 t. 2 m. (130⅙ 130)		117.15	117.	116.62
ditto krótki (130 129⅚)	„	117.	116.85	116.55
Gdańsk dit. dit. (130 129⅚)	„	117.	116.85	—
Moskwa 100 rs. 1 emis.	„	—	—	—
Petersburg 100 rs. krótki	„	—	—	—
ditto 1 mies.	„	—	—	—
Wiedeń 150 fl. 2 m. (106½ —)	„	95.35	—	—
Hamburg 300 Bmk. ditto	„	—	—	—
Londyn 1 ft. st. 3 mies.	„	8. 2	8. 1	7.99
Paryż 300 fr. 2 mies.	„	95.77	95.70	95.47

Wartość kuponu: List. zast. 25⁵/₉. L. likw 50.
Obl. sk. 116⅔ Poż. prem. 1 e 2⁸/₉, 2 em. 169⁵/₉.
Kursa walut zagranicznych dziś wyższe, obroty w wekslach nie wielkie. Listy zast., 1 S listy likw. i pożycz. prem. były ofi r., L. Z 2 S. i listy zast. rus. płacono wyżéj.

Kursa telegraficzne.
(Ajencyi Rudolfa Okręt)

Berlin, dnia 15 lipca.	z d. 15	z d. 14
Bilety Banku Rossyjskiego dto	76½	76¾
Wexle na Warszawę z tet. kr. dto	76¼	76⅜
dto „ Petersburg 3 tyg. za 100 rr.	84⅜	85⅛
dto „ „ 3 mies. dto	84	84¾
dto „ Londyn 3 mies. za 1 f. st.	6.24½	—
dto „ Paryż 2 „ 300 fr.	81⅝	—
dto „ Hamb. 2 „ za 300 bmk.	150⅝	—
dto „ Wiedeń 2 „ za 150 złr.	81½	81¼
Listy zastawne 4% za 90 rs.	70¼	70⅛
Listy likwidacyjne	58⅜	58¼
Obligacye skarbowe 4% dto	68½	68½
Koleje Rosyjskie po 125 rs. za 93 rs.	102	102½
Akcye Drogi Żel. Terespolskiej	85	85
Obligacye Drogi Żel. Terespolskiéj	79½	80
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.	57½	57⅜
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Bydg.	—	—
1-sza pożyczka premiowa z r. 1864	140	142
2-ga „ „ z r. 1866	140	141
5% Pożyczka Stieglitza	—	70½
5% Listy Zastawne Ruskie	—	80¼
Żyto na targu (za wispel z 2000 f. cel. czyli 2442 fut. ros. w jesień)	59	58½
dto „ dostawę	53⅜	52¾
Dyskonto 4%		
Wiedeń.		
Wexle na Londyn	124.70	125.25
„ „ Hamburg	91.40	92.10
„ Paryż	49.60	49.85
Pożyczka Narodowa	71.55	71.40
5-proc. Metaliki	63.	62.90
Akcye Banku Kredytowego	291.75	286.70
Dyskonto 4%		
Paryż.		
Renta 3%	71.90	71.70
Renta włoska	55.25	54.85
Akcye Kredytu Ruchomego	238.75	235.
Dyskonto 2½%		
Londyn.		
3% Papiery (Consols)	93⅛	93½
Dyskonto 3%		

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszaw. dnia 16 lipca stóp 2 cali 9.
Pochmurno—deszcz.

Targi Warszawskie z dnia 16 lipca.

	Czetwert rs.	Czetwert k.	korzec od rub.	korzec od kop.	korzec do rub.	korzec do kop.
Pszenica od 240 — 250 funt			—	—	—	—
Żyto od 230 — 240 „	8	22	5	—	5	15
Jęczmień 4 i 2-rzędowy			—	—	—	—
Owies	6	—	3	60	3	75
Gryka	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepak rapps zimowy	14	40	—	—	9	—
Siemie lniane	—	—	—	—	—	—
Groch polny	—	—	—	—	—	—
„ cukrowy	—	—	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—	—	—
jęczmienna	—	—	—	—	—	—
gryczanna gruba	—	—	—	—	—	—
drobna	—	—	—	—	—	—
Mąka pár. pszenna 000 pud.	—	—	2	25	2	35
„ „ 00 „	—	—	2	10	2	15
„ „ I. „	—	—	1	85	1	85
„ „ II. „	—	—	1	65	1	70
„ żyt. pyt. N. 1 i 2 „	—	—	1	20	1	35
Jarzyny: Kartofle	1	68	—	90	1	5
Buraki	—	—	—	—	—	—
Kapusta zwycz. pud.	—	—	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—	—	25
ditto solone pud.	—	—	6	—	7	50
Oléj rzepakowy pud	—	—	—	—	—	—
Olej lniany pud	—	—	—	—	—	—
Śledzie szkockie beczka	—	—	—	—	—	—
„ angielskie beczka	—	—	—	—	—	—
Siano pud	—	—	—	27½	—	33½
Słoma pud	—	—	—	25	—	28½
Drzewo opał. twar. sąż. kub.	—	—	—	—	—	—
„ „ miek. ditto	—	—	—	—	—	—

Dowozy:
Osią, koleją i Wisłą.
Pszen. —, Żyta 200 Jęczm. — Owsa 500 kor.

Cena Okowity dnia 16 lipca.
Wiadro od rs. 3 kop. 53 do rs. 3 kop. 59
Za garniec do rs. 1 kop. 15 do rs. 1 kop. 17

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godz. 10 rano, omnibus; do Lublina o godz. 1 popoł., kareta; — do Łomży o godz. 2 popoł., kareta; — do Lublina o godz. 6 po poł., omnibus; — do Sochaczewa o godz. 6 po poł., omnibus; — do Radomia o godz. 6 minut 30 po poł., kareta. Oprócz tego wyprawiana zostaje;

W Sobotę. Do Piaseczna o godz. 12 w połud., wózkowa; — do Radymina o godz. 6 po poł., karetka; — do Miechowa o godz. 6 po poł., wozowa; — do Kowna o godz. 6 po południu.

Warszawa, dnia 4 (16) lipca 1869 r.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.—W Drukarni Gazety Polskiéj.—Redaktor Rudolf Okręt.